KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3go Marca Rok 1862. № 50. 19 Lutego. / 3 Marca. Rok 1862.

Poniedziałek. | Wschód Słońca go: 6 m. 45. Zachód „ „ 5 „ 41. | Dziś, Śtej Kunegundy Cesarzowej. Jutro, Śgo Kazimierza Królewicza.

Ponieważ dzisiejsza rocznica wstąpienia na Tron NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, schodzi się z dniem pierwszym Wielkiego Postu (v. s.) z tego zatem powodu obchód tej uroczystości Dworskiej, odłożony został do następnej Niedzieli, to jest na dzień 9 b. m.

Onegdaj w Kościele PP. *Wizytek* celebrował Najdostojniejszy JX. *Feliński* Arcy-Biskup Warszawski Metropolita, spotkany będąc za przybyciem Swoim do tegoż Kościoła przez Kler Duchowny i powitany stosowną mową z ambony, przez JX. *Optata* ze Zgromadzenia XX. *Reformatów* Warszawskich. Po skończeniu uroczystego Nabożeństwa Najdostojniejszy Arcy Pasterz, przemówił w słowach religijnych do Matek i udzielił Arcy-Pasterskie błogosławieństwo.

Wczoraj Jego Excellencja celebrował w Kościele Śgo KRZYŻA. W czasie tego Nabożeństwa, uczniowie Instytutu Muzycznego pod przewodnictwem Dyrektora P. Ap: *Kątskiego*, wykonali wzniosłe dzieło religijne to jest Mszę Syxtyńską. Kazanie miał JX. *Brzezikowski*.

Jutro Najdostojniejszy Arcy-Biskup, celebrować będzie w Kościele PP. *Sakramentek* na Nowem-Mieście.

Z Petersburga, 1go Lutego.

N. PAN, po wysłuchaniu na Radzie Ministrów w d. 25 Grudnia r. z. (v. s.) raport Sekretarza Stanu Barona *Korfa*, o sposobie komunikowania zadań prawodawczych i nowych projektów do praw, IImu wydziałowi własnej J. C. MOŚCI Kancelarji, postanowić raczył następujące w tym względzie przepisy: 1) Wszelkie zadanie prawodawcze i projekta do nowych praw, wymagające wniesienia ich czy to na Radę Państwa, czy też do jednego z wyższych Komitetów (Kaukazkiego, Syberyjskiego, Izraelitów, organizacji klasy rolniczej), które dzielą z Radą obowiązek roztrząsania przedmiotów prawodawczych, mają być przed wniesieniem ich do właściwych zgromadzeń, przesłane przez odpowiednie Ministerstwo, do zbadania IImu wydziałowi własnej JEGO C. MOŚCI Kancelarji. 2) Wszelkie zadanie lub projekt nadesłany przez Ministerstwo ma być roztrząśnięty w drugim wydziale: a) pod względem treści, to jest zgodności ducha, z dążeniem całego prawodawstwa; b) pod względem formy, to jest pod względem sposobu w jaki nowe prawo jest zredagowane dla wprowądzenia go do kodexu i dodatków. Drugi wydział ma komunikować swe zdanie pod obydwoma względami Ministerstwu, zkąd projekt został mu nadesłany. 3) Minister, nie zgadzający się, pod jednym lub drugim względem, z zdaniem drugiego wydziału, udzielać mu ma motywa tej niezgodności zdania. Jeżeli wydział nie uzna za dostateczne tych motywów, a Minister z swojej strony nie uwzględni zarzutów wydziału, to sprawa ma być wniesiona do odpowiedniego zgromadzenia, z przedstawieniem sprzecznych zdań. 4) Kiedy stanowcza decyzja Rady Państwa lub Komitetu nie zgadza się z zdaniem drugiego wydziału, to takowe samo przez się upada; lecz nowa redakcja artykułów prawa, wypracowana stosownie do zapadłej decyzji przedstawiana na zatwierdzenie Cesarskie, ma być wypracowana w odpowiedniej Kancelarji koniecznie za zgodą drugiego wydziału. 5) Ze swej strony, co do prac prawodawczych, powierzonych bezpośrednio 2mu wydziałowi, takowy ma komunikować swe projekta władzom, których zarządu takowe dotyczą.

N. PAN, rozkazać raczył dozwolić na urządzenie w m. Wilnie schronienia dla biednych starców i kalek wyznania Rzymsko-Katolickiego, według przepisów, zawierających się w ułożonej dla tego zakładu ustawie.

Rada Stanu. — Przedstawiony przez Komissję Rządową Sprawiedliwości projekt do postanowienia o Sądach gminnych miejskich, wniesionym został przez Radę Administracyjną do Rady Stanu Królestwa.

Ważne i różnorodnie dotąd rozstrzygane pytanie, dotyczące rozciągłości prawa propinacyjnego, mianowicie zaś: czy prawo to nadaje właścicielom ziemskim jedynie tytuł do ciągnienia korzyści z wyrobu, przedaży i szynkowania trunków krajowych, czy też upoważnia ich nadto do tak zwanego przymusu trunkowego, to jest do zmuszania mieszkańców dóbr, aby trunki na własną potrzebę wyłącznie tylko w dominjalnych szynkach nabywali,—poddanem zostało przez Radę Administracyjną, pod rozbiór Rady Stanu Królestwa.

W Sobotę Najdostojniejszy JX. *Feliński* Arcy-Biskup Warszawski Metropolita, zwiedzał Zakłady Ś. KAZIMIERZA, Ś. WINCENTEGO *a Paulo* i Instytut Muzyczny.

JW. Biskup *Plater*, Suffragan Łowicki, przybył do Warszawy z Łowicza.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, odbędzie się o godz: 10tej z rana, Wotywa żałobna za duszę ś. p. Kazimiery z Dobrzańskich *Fechner;* na którą pozostały Mąż wraz z Synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza *Olexińskiego*, Jenerał-Majora Korpusu Inżenierów, b. Pomocnika Naczelnika XIIIgo Okręgu Komunikacji, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów* o godz: 11tej z rana; na które pozostała Wdowa wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

We Środę 5 b. m. w Kościele XX. *Karmelitów* w Kaplicy Grobu ZBAWICIELA, o godz: 9ej odprawioną będzie Msza Śta w rocznicę śmierci Seweryna *Kaplińskiego*, za spokój duszy jego i Rodziny jego.

Leon *Morawski*, Urzędnik Banku Polskiego, po długiej i ciężkiej chorobie w d. 1 Marca r. b. życie zakończył. Stroskana Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych zmarłego, na exportację zwłok jutro o godz: 4ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym:*

Ponieważ gazeta *Czas* pomimo zakazu wprowadzania jej do Królestwa, bezwątpienia dochodzi do tutejszego miasta w mniejszej lub większej liczbie exemplarzy, przeto weźmiemy pod rozbiór pierwszą lepszą z jej korespondencji z Warszawy, które zresztą są wszystkie do siebie podobne, by wykazać jak mało zasady mają wiadomości, za pomocą których dziennik pomieniony stara się wprowadzić w błąd opinję publiczną w Europie i utrzymać zgubne rozdrażnienie umysłów w kraju.

I tak w Numerze *Czasu* z d. 23 Lutego jedna z tych korespondencji powiada:

„Fakt prześladowania obecnego niczem wytłomaczyć się i uzasadnić nieda, chyba prowokacją. Chcą nas zniecierpliwić, chcą doprowadzić do nierozwagi, chcą jednem słowem, ażebyśmy przerzucili się na pole zbrojnego wystąpienia. Do tego prowadzą działania Jenerałów, wojska i policji, tego sobie życzą, bo tylko takim sposobem potrafią utrzymać się na zyskownych posadach i dojść do wyniesienia. Spodziewamy się że nadzieje ich omylone zostaną, że naród który dał tyle dowodów umiarkowania i rozwagi, i tyle pokus i namawiań odrzucił, i teraz w pole wyprowadzić się nie pozwoli i pozostanie w dotychczasowej spokojnej a wzniosłej postawie.....”

Pozostawiając rozsądnym czytelnikom sprawiedliwe ocenienie tych młodocianych i niesklądnych deklamacji zwracających przeciw Rządowi oskarżenie o prowokacje, właściwie do tych się odnoszące, którzy przez swoje nieustanne demonstracje wywołali konieczność ogłoszenia stanu wojennego i dziś jeszcze opóźniają spełnienie przychylnych zamiarów Monarchy, przytoczymy z tejże korespondencji fakta mające niby usprawiedliwić powyższe oskarżenie.

Fakt 1szy. „Świeżo aresztowano ubogiego człowieka, który wybiegł po Doktora na pomoc niebezpiecznie chorej żony, potrzebującej w chwili rozwiązania pomocy prędkiej. Nic nie pomogło, odprowadzili go na Ratusz, na drugi dzień wypuszczono. Lecz biedny mąż zastał żonę i nowonarodzone dziecię martwe. Ileż to podobnie oburzających faktów przytoczyć by można.”

Pierwszy ten przytoczony fakt, jest czystym wymysłem i korespondentowi bardzo trudno by było wymienić nazwisko ubogiego człowieka, o którym tu wspomina. Gdyby podobny wypadek się był wydarzył, przyaresztowany człowiek natychmiast zostałby wypuszczonym i przez samą policję zaprowadzonym do najbliższego lekarza.

Przejdźmy do drugiego faktu: „Gdy owe 133 000 złp: rozdawano pomiędzy biednych w policji, umieszczono na liście potrzebujących wsparcia, bez jego wiedzy, szewca, biednego ojca siedmiorga dzieci. Wezwany do Policji, przyszedł i zażądał czego chcą od niego.— Masz odebrać 15 rs.— Za co i od kogo?— Od Cesarza wsparcie, ponieważ biedny jesteś.— Jestem biedny, ale wsparcia od nikogo nie potrzebuję, nie żądam. Nie mogli namówić biednego ojca do wzięcia wsparcia i za to osadzili go w więzieniu jako buntownika. Matka i dzieci opuszczone, byłyby z głodu poumierały, gdyby nie pomoc zacnych rodaków.”

W powyższem opowiadaniu, niema również ani słowa prawdy. Zacni obywatele Józef Koehler i Adam Prażmowski Pomocnik Dyrektora Obserwatorjum Astronomicznego, jako Członkowie Komitetu, którym poruczono rozdzielenie rzeczonego wsparcia, poświadczyć mogą w potrzebie żywą wdzięczność tych wszystkich osób, które ze wsparcia tego korzystały. Nietylko, że Komitet ten od nikogo nie doznał odmowy, ale nawet znalazł się w niemożności przyniesienia ulgi wszystkim niedostatkom, tak znaczną jest ich liczba, i uwzględnienia wszystkich prośb do niego podanych.

Fakt 3ci prowokacyjny: „Jakób Tenczyński, Akademik, w Kościele podczas Nabożeństwa odprawionego 13go z. m. przez Arcy-Biskupa, ratował zemdloną kobietę. Przybiegła Policja, lecz Akademik odsunął ją, mówiąc: „Służba wasza w Kościele ustaje.” Gdy wychodził z Kościoła, aresztowany został i odprowadzony na Ratusz, a P. Hatzfeld, skazał go w sołdaty do korpusu Orenburgskiego.”

Student o którym mowa, wprawdzie został przyaresztowany, za odsunięcie w nieprzyzwoity sposób strażnika policyjnego, który *pierwszy* pospieszył z pomocą kobiecie zemdlonej, lecz następnie władza biorąc na uwagę jego wiek młody i dopuszczając, że jako student medycyny w swem postąpieniu może nie miał złego zamiaru, a pragnął jedynie nieść jak najprędszą pomoc zemdlonej kobiecie, kazała go na wolność wypuścić.

4ty fakt prowokacyjny. „W kilku Kościołach policjanci zaglądali do xiążek modlących się i rewidowali je szukając modlitw za ojczyznę. Arcy-Biskup pozwolił modlić się za ojczyznę, *ale nie głośno*, usłuchano go, a oto policja xiążki rewiduje.”

Tyle jest prawdy w tem rewidowaniu xiążek do nabożeństwa w Kościołach przez policję, ile jest prawdy w pozwoleniu danem przez Arcy-Biskupa do odmawiania *nie głośno* tych modłów za ojczyznę, które władza zakazała i które Kościół ani zaleca ani upoważnia.

5ty fakt prowokacyjny. „Cesarz pozwolił Arcy-Biskupowi wprost do niego telegrafem się odnosić; Lüders pokazał przeciwny rozkaz, i przesyłania depesz telegrafem X. Felińskiemu odmówił.”

Możemy zapewnić w sposób najkategoryczniejszy, że władza nigdy zamiaru nie miała odmawiać Najprzewielebniejszemu JX. Felińskiemu użycia telegrafu.

6ty fakt prowokacyjny. „Spodziewając się, że w przyszłym tygodniu zwołane będzie ogólne zebranie Rady Stanu, Pan Kruzenstern, wielki przeciwnik spokojnego załatwienia kwestji włościańskiej, polecił jednemu ze swych urzędników wypracować memorjał o włościanach, którym chce u Cesarza poprzeć swój sposób widzenia rzeczy. Wątpimy czy niedołężna ta praca odniesie jaki skutek. Nie dla tego, aby w Petersburgu życzono sobie prędkiego wyjścia i załatwienia stosunków włościańskich, ale dla tego, że ów memorjał, na fałszu oparty, jest nadto bardzo nie zręcznie i słabo pisany.”

Ostatni ten fakt, mający usprawiedliwić oskarżenie wymierzone przeciwko Rządowi, ma tak mało zasady jak i wszystkie poprzednie. Memorjał, o którym mowa, nie istniał nigdy, chyba tylko w wyobraźni korrespondenta *Czasu;* ale skoro Rada Stanu objawi swe zdanie w tej ważnej kwestji, będzie się można przekonać, że właśnie to jej rozwiązanie jakie w Komissji Spraw Wewnętrznych i Radzie Administracyjnej wygotowanem zostało, zarówno zabezpiecza interes włościan jak i samych właścicieli ziemskich.

Podobne deklamacje i wymysły nikogo w Warszawie nie mogą w błąd wprowadzić. Jeżeli uważaliśmy potrzebę ich wytknienia, to jedynie dla przestrogi niektórych zagranicznych gazet zwyczajnie czerpiących w dzienniku Krakowskim swoje o Polsce wiadomości.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Wdopełnieniu ogłoszenia z dnia zaonegdajszego w przedmiocie otwierania i zamykania szynków w mieście tutejszem, zawiadamia, iż szynki piwne czyli tak zwane bawarje, tylko do godziny 8ej z wieczora otwarte być mogą.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem pomocniczym, w gmachu Szkolnym, za Kościołem Ś. ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym; w tygodniu upłynionym do dnia $^{11}/_{23}$ Lutego r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 116, na które, tudzież na dawniejsze, w 425 wnioskach, złożono rs. 6,672 k. 41½. Na żądanie zaś 100 Uczestników (prócz procentu rs. 5 k. 40½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,507 k. 95, i umorzyła xiążeczek 30. Przeto Uczestników 13,745, posiada kapitał rsr. 549,266 kop: 79. Prezes, *Wierniewicz.*— Naczelnik Kanc:, *Słomiński.*

Jenerał-Major świty J. C. Mości Xiążę *Bagration*, przyjechał z Piotrkowa.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. Ł. rs. 1; od J. Ł. kop: 50; od S. M. rs. 2; od E. M. rs. 1; od M. B. rs. 1; od M. G. kop: 30; od małżonków K. rs. 2; od Władzia, Jasia i Kasi rs. 1; od J. T. na intencję Emilji, aby ją BÓG pocieszał i pobłogosławił kop: 30; od Dozorcy J. U. rs. 1 kop: 20; od M. P. i J. P. rs. 2; od Michasia, Helenki i Józi kop: 50; od Alexandra, Anny i Ludwiki służących kop: 50; od Marji G. na intencję jej zdrowia, oraz za duszę Fabjana i Felixa G. rs. 1; od M. S. rs. 1; od J. M. (na intencję błogosławieństwa BOZKIEGO) rs. 1; od Anny M. rs. 1; od Marjanny W. rs. 1; od J. H. rs. 1; od F. M. W. W. S. i A. rs. 1 kop: 20; od J. *Jak:* (na intencję opieki MATKI BOZKIEJ) rs. 1, od A. D. rs. 1 kop: 50; od F. P. J. rs. 5; oraz zebrane w kółku znajomych rs. 6 kop: 20, a mianowicie: od J. W. rs. 1; od J. N. rs. 1; od G. K. rs. 1; od J. G. rs. 1; od J. G. rs. 1; od M. G. kop: 50; od J. N. kop: 50, i od W. S. kop: 20, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od M. B. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 30 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Ŝgo KRZYŻA.— Od Ł. A. B. rs. 2 na Ochronę w Irkucku, przez Xiędza *Szwernickiego* założoną.— Od Q. X, rs. 1 kop: 50 dla starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od W. H. G. rs. 3 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie; rs. 1 dla Felixa *Madru*, i rs. 1 kop: 50 dla młodego człowieka, trudniącego się naprawą i strojeniem fortepjanów, mieszkającego pod Nr 232 przy ulicy Mostowej, na 3ciem piętrze, a który zapadłszy na oczy, pozbawiony jest sposobu utrzymania się.

Z Powiatu Rawskiego nadesłano przeszło tysiąc rubli na korzyść Warsz: Tow: Dobr:, którą to summę już Redakcja *Gazety Warszawskiej*, doręczyła Kassjerowi Towarzystwa. Piękny ten zaprawdę czyn, przekonywa najlepiej ile oddaleni od nas współbracia pojmują zadanie Warsz: Tow: Dobr:, i ile żywią współczucia dla niedoli biednej klassy mieszkańców Warszawskich.

(A. n.) „Od O. W. złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 1 dla biednego Krawca Haskla *Rosencweiga*, Ojca 11ga dzieci, pod Nrem 332 na Nowem-Mieście mieszkającego. Podaj rękę biednemu dopóki zupełnie nie upadnie, bo potem może za późno będzie."

W tych dniach złożoną została w Redakcji *Kurjera* nader praktyczna szkatułka, którą właściciel, jedynie tylko z potrzeby zmuszony jest sprzedać. Szkatułka ta równie jest dobrą do użytku w domu, gdyż za przyszrubowaniem jej do jakiegoś miejsca, nie może już być oderwaną, jak i do podróży. Pomimo iż właściciel sprzedaje ją jak to powiedzieliśmy z potrzeby, pragnie on jednak przyłożyć się choć w części i do pomocy dla biednych, i dla tego otrzymaną od więcej dającego kwotę nad oznaczoną cenę takowej, przeznacza na korzyść prawdziwie biednej rodziny. Dwojaki zatem cel otwiera się dla nabywcy tej szkatułki, która od dziś już może być w Redakcji licytowaną.

Bawiący chwilowo od kilku dni w Warszawie P. Wilhelm *Wetzler*, znany w świecie medycznym Akuszer i Professor wszechnicy Wrocławskiej, zwiedza tutejsze Szpitale i Zakłady Medyczne.

Od dziś rozpoczętą została w Poznaniu, sprzedaż różnych darów pochodzących od miejscowych Dam, na korzyść Ś. WINCENTEGO *a Paulo*. Sprzedaż taj trwać będzie przez trzy dni.

Założyciel ochronki w Irkucku X. Krzysztof *Szwernicki*, odwołuje się do serc szlachetnych, w celu poparcia jego starań co do tejże ochronki.

Założona od niejakiego czasu we wsi Jeziorko Pcie Łomżyńskim, Szkółka wiejska, liczy dzisiaj znaczną już liczbę wychowańców, do liczby których należy zarówno dziatwa jako i starszyzna.

Towarzystwo Rolnicze Krakowskie, liczy obecnie: 26 honorowych członków, 51 korrespondentów, i 753 czynnych; a xięgozbiór Towarzystwa, posiada 1826 dzieł

Ogłoszono taxę bułek i chleba, oraz *mięsa*, na miesiąc Marzec roku bieżącego: bułki mątowej funt kop: 7½, bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 13; struclі mątowej funt kop: 4; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: 3½; bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 28; strucli z takiejże mąki funt kop: 3½; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: 3½, chleba żytniego pytlowego funt k: 2½; chleba razowego funt kop: 2.— I. Wołowina: *a*) Na gatunek mięsa I, do którego należą: 1) krzyżowa górna (część zewnętrzna); 2, zrazowa (część wewnętrzna); 3) łojowa vel łojówka, funt po kop: 10. *b*) na gatunek mięsa II, do którego należą: 1) skrzydło (część wewnętrzna); 2) biodrowa sama; 3) kotlet vel cienkie żebra; 4) zbrzeżna zrazowa; 5) plecowa; 6) krzyżowa spodnia (część zewnętrzna); 7) mostek z grychtem, funt po kop: 8; *c*) Na gatunek mięsa III, tu należą: 1) góra z paskiem środkowym; 2) podgórnica; 3) szponder od mostku i plecowej; 4) łata vel szponder z dziurą; 5) szponder poprzeczny od boku; 6) kark; 7) mięso od pręgi vel goleni; 8) podgardle; 9) kaptury z świeczką (część wewnętrzna) diafragma; 10) ogon, funt po k: 6½; *d*) Polędwicy funt kop: 16.— II. Wieprzowiny ze skórą funt kop: 8½, schabu kop: 7½.— III. Cielęcina: obie ćwiartki tylne z forszlakiem i nerkami funt kop: 9½; górka z części przedniej, mostek, łopatka, karczek, funt po kop: 6½.

Dnia 26go Lutego r. b., w mieście Słupcy, w Powiecie Konińskim, zakończył doczesne życie ś. p. Franciszek *Neyman*, Emeryt, w wieku lat 72, pozostawiając Żonę i Dzieci w ciężkim smutku. — Od P. N. złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 1 dla Zakładu Świętego Felixa, z prośbą, aby sierotki modliły się za duszę ś. p. *Franciszka.*

Jedna z Matron Powiatu Stanisławowskiego, zamieszkała w Dobrem, ś. p. Filipina z Czerskich *Jaźwińska*, po długiem cierpieniu, w dniu 27 z. m. BOGU ducha oddała, przeżywszy lat 72. W smutku pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na pogrzeb, odbyć się mający w Kościele Parafjalnym Dobre, w dniu 4tym b. m.

Dziś o godz: 2 z południa, nastąpi pochowanie zwłok Julka *Gwiazdowskiego*, który zmarł w tych dniach mając rok życia. Był on synem Antoniego *Gwiazdowskiego*, z Drukarni *Kurjera.*

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Radomskiej. — Zawiadamiam strony interesowane, iż z powodu uwolnienia na własne żądanie *Krąkowskiego*, Komornika przy Trybunale tutejszym, akta w exekucjach onemuż powierzonych, przesłane zostały Komornikowi *Stępniewiczowi* w Radomiu zamieszkałemu, po odbiór których, strony właściwe, do tegoż Komornika zgłosić się mogą. — *Tyszka.* — Sekr:, *Rudkowski.*

Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I. — Jan *Porzycki*, b. Burmistrz m. Bielska, wyrokiem Sądu Kryminalnego Gub: Płockiej i Augustowskiej, za zaniedbanie użycia Władzy, za przywłaszczenie Skarbowych pieniędzy, za zdzierstwo, fałsz, i t. p., na zamknięcie w rotach aresztanckich przez lat 6, lub w domu roboczym przez lat 9, skazany, w czasie transportowania go zbiedz zdołał, i dotychczasowe poszukiwania jego są bezskuteczne, dla tego Sąd Poprawczy wzywa wszelkie Władze, aby na Jana *Porzyckiego*, baczną uwagę zwracały, i w razie ujęcia pod ścisłą strażą Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić zechciały. *Porzycki* ostatecznie mieszkał w Warszawie pod Nr 505 przy ulicy Podwal. Rysopis jego: wzrost dobry, tusza dobra, twarz pełna, nos orli, brunet kędzierzawy, wąsy i podbródek czarne, wieku lat przeszło 40. — P. o. Sędzia Prezydujący, *Popławski.*

Onegdaj o godz: 7ej wieczorem, w Kościele po-*Paulińskim*, pobłogosławiony został przez W. JX. Kanonika *Morskiego*, Proboszcza Sochaczewskiego, związek małżeński, między P. Józefem *Krzymuskim*, Dziedzicem dóbr Głogowa w Gostyńskiem, Synem Marcina i Teodory z Komirowskich małżonków *Krzymuskich*, a Panną Jadwigą *Tomicką*, Córką Tekli ze Straszewiczów i ś. p. Jana *Tomickiego*, niegdyś Jenerała b. Wojska Polskiego, Dowódcy Brygady Ułanów w Dywizji ś. p. Jenerała *Weyssenhoffa*. Orszak godowy z Rodziny obu połączających się Domów i Przyjaciół złożony, składał następnie życzenia Młodej nadobnej Parze w mieszkaniu szanownej Matki JW. *Tomickiej*, w głównym appartamencie hotelu Angielskiego.

Wczoraj zawarty został związek małżeński przez znanego tutejszego Artystę malarza P. Wojciecha *Gersona*, z Panną Kamillą *Frydrych*, córką Radcy Budowniczego przy K. R. P. i S. Do życzeń ogólnych złożonych tej młodej i zacnej parze, i *Kurjer* także dołącza dziś swoje.

W dniu 22 Lutego r. b., zawarty został w Piotrkowie związek małżeński, pomiędzy Antoniną, Córką Jana i Antoniny z Krzymińskich, małżonków *Biskupskich*; a Symforjanem *Szpadkowskim*, Budowniczym Powiatu Piotrkowskiego. Nowo-zaślubioną Parę, błogosławił w Kościele Farnym, JX. Prałat *Skupiński*, Officjał, Kanonik Katedralny, w assystencji JX. Prefekta *Wojciechowskiego*, Assesora Konsystorza, i JX. Jana *Gierczyńskiego*, Dominikanina, Przyjaciela Pana Młodego. Po skończonym obrzędzie, grono Powinowatych i Przyjaciół przyjęte serdecznie w domu Rodziców Panny Młodej, składało Nowożeńcom życzenia, a śród wzajemnej rozmowy, spędzono kilka najprzyjemniejszych godzin, nie zapominając i o założyć się mającej tamże Ochronce, na który to cel pospieszono suto z datkami. Niech BÓG błogosławi Młodej Parze, jak i zacnym Rodzicom, co wychowując dzieci na zaszczyt i pociechę swej ziemi, w niezbyt długim przeciągu czasu, trzeciej już córki obchodzili zaślubiny.

Jeden z zacnych Proboszczów, dbający o powierzoną staraniom jego parafję, postanowił założyć w tejże parafji „Czytelnię ludową.” Idzie tylko o to, ażeby szanowni Autorowie, nakładcy lub wydawcy dziełek przeznaczonych dla ludu, chcieli przyjść mu w pomoc przez ofiarowanie wszelkiego rodzaju wydawnictw, rozumie się przeznaczonych dla ludu, do tego nowego a mającego się utworzyć xięgozbioru. W miejscu bowiem gdzie zamieszkuje nieposiada odpowiednich xiążek, a fundusze znowu nie grzeszą tak dalece zbytkiem, ażeby można było opędzić tę potrzebę, bez uszczerbku dla innych. Ktoby przeto zapragnął przyjść w pomoc zacnemu Kapłanowi celem urzeczywistnienia zamiarów jego, zechce dary swe z xiążek nadesłać, albo wprost do Redakcji *Kurjera*, albo też pod adresem W. JX. *Pliszczaka*, Proboszcza Parafji Stryków w Pow: Rawskim, przez Łowicz, Osiny.

Na wzór wydawanych u nas pieśni ludowych, mają wyjść w Wrocławiu także pieśni ludu Polskiego w Górnym Szląsku, zebrane przez Dra *Rogera.*

Znakomity *Liebig*, przepowiada zbyt smutną przyszłość rolnictwa tam, gdzie dotąd utrzymuje się jeden dawny system użyźniania roli za pomocą zwyczajnych nawozów. Anglja która spostrzegła wcześnie, iż rola jej zamiast ziarna zaczyna wybujać w słomę, wcześnie temu zaradziła, i do prostego nawozu zaczęła domięszywać kości, guano, i t. p. produkta, które niebawem wpłynęły na poprawę gruntu.

W czasie Kontraktów w tych dniach w Kijowie, dany był na korzyść niezamożnych uczniów koncert, w którym udział przyjęła przejeżdżająca przez Kijów Xiężniczka Janina *Czetwertyńska* i wywołała ogólny zapał i zadowolenie słuchaczów. W podobnym celu, to jest również na uboższą młodzież akademicką, urządzony został koncert we Lwowie, na którym głownie występował poświęcając na to swój piękny talent, znany Artysta skrzypek P. Nikodem *Biernacki.*

Lekarz wolno praktykujący Mikołaj *Grabiński*, obrał sobie stałe zamieszkanie w mieście Przedborzu.

Nowy przyrząd świeżo wynaleziony przez P. *Siemensa*, p. n. *Bathometru*, do sondowania głębi, zyskał przez Komissję Admiralską w Londynie, przyznanie.

Wkrótce mają przystąpić do wywozu lodów z ulic Warszawy.

Pod względem stanu zdrowia w Warszawie według ostatniego sprawozdania Tygodnika Lekarskiego, szkarlatyna widocznie łagodnieje, i staje się rzadszą, a grypa również zmniejsza się.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 81; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 32, wartość kuponu rs. 1 kop: 67⁷/₈; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 11, wartość kuponu kop: 11¹/₂; za *akcje Drogi Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 65 kop: 75, dają rs. 65 kop: 50.

Zaonegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, rs. 1 kop: 40³/₄; za garniec kop: 46.

Wiadomości Zagraniczne.

Anglja. *Londyn, 25 Lutego.*— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej, P. *O'Donoghue*, który Sir Roberta *Peel*, wyzwał na pojedynek z powodu mniemanej obrazy osobistej przez mowę tego ostatniego w Piątek zeszły mianą, wezwany został od Lorda *Palmerston*, aby wynurzył Izbie swój żal z powodu podobnego naruszenia jej przywilejów. P. *O'Donoughe* uczynił to. Następnie Rząd przedstawił budżet floty, który wywołał długie rozprawy. PP. *Lindray* i *Baxter*, stawiali opozycją budżetowi, uważając go za zbyt kosztowny. Lord *Palmerston*, zwracał uwagę na nieustające budowanie okrętów we Francji.— Królowa bawi ciągle w Osborne. Od śmierci swego małżonka nie znajdowała się nawet ani razu na publicznem nabożeństwie. — Admiralicja wydała rozkaz uzbrojenia 2ch parostatków wojennych, dla przewiezienia wojsk do Wydah, portu na zachodniem wybrzeżu Afryki, zajętego przez Anglików w posiadanie.

Francja. *Paryż, 25 Lutego.* — Wspominaliśmy już o wystąpieniach reakcyjnych w Senacie kilku Senatorów. Z tego powodu *Opinion nationale* zawiera kilka nader ciekawych dokumentów. Są to wyznania wiary republikańskie i demokratyczne, złożone kiedyś publicznie przez pomienionych Senatorów, a przechodzące zapałem rewolucyjnym zasady tych nawet republikanów, którzy dziś jeszcze dobrowolnem wygnaniem i ubóstwem dowodzą trwałości swych przekonań. — Powstanie w Morokko przybiera wielkie rozmiary. Gubernator *Garbu* wpadł w ręce powstańców, i został uduszony wraz z całą rodziną.— Korrespondencje z New York donoszą, że Xiżę *Chartres*, będący Kapitanem sztabu w armji federalnej, odznaczył się walecznością w jednej z potyczek z secessionistami.

Hiszpanja. *Madryt, 25go Lutego.* — Przygody awanturnicze Kapitana statku *Sumter* zakończyły się aresztowaniem go. Dowódca ten, skrywszy się początkowo w Gibraltarze, gdzie czatował nań okręt *Truscarora*, opuszczony następnie przez część osady, popłynął do Tangeru. Ale tu na żądanie Konsula Amerykańskiego i Kapitana *Truscarora*, którzy się za nim udali, aresztowany został.

Prusy. *Berlin, 27 Lutego.*— Komissja Izby deputowanych roztrząsająca kwestję Niemiecką, odbyła dziś posiedzenie, na którem przedstawiono wniosek podkomissji. Hra: *Bernstorff*, nie był obecnym. Komissarz rządowy oświadczył, że Rząd nie zgadza się ani na motiwa, ani rezolucją. Niezbyt tem zadowolona Komissja uchwaliła że ponieważ nie można liczyć na porozumienie z Rządem, przeto należy cofnąć poczynione ustapienia bundestagu dotyczące.

Turcja.— Korrespondencje z Konstantynopola, datowane 19go b. m. a przez Marsylję nadeszłe, donoszą, że Rząd Turecki skontraktował z domem *Devaux* w Londynie pożyczkę 10 mil: f. szt:, poręczając ją nowemi podatkami i niektóremi dawniejszemi. Zamierza on także przetopić monety, ograniczyć wydatki publiczne i przyjąć kontrollę Komissji Europejskiej co do wydatkowania funduszów. Redify są powołani pod sztandary. Na granice Grecji i do Antivari wysłano posiłki i amunicję. Pomiędzy Ministrem spraw zagra: *Alim* i Posłem Włoskim miało miejsce żywe przemówienie się z powodu agitacji jaka panuje na granicach Turcji, a którą Minister przypisywał Włochom. Podobno jednak *Ali* różni się pod tym względem w zdaniu z Wielkim Wezyrem, i dla tego wyjdzie z Gabinetu.

Ostatnie Wiadomości.

Zdaje się, że mowa Xcia *Napoleona* w Senacie miana, wywołała rzeczywiście pewne reklamacje ze strony Austrji. Przynajmniej *Independance* zapewnia, że P. *Thouvenel*, w odpowiedzi na reklamacje Xcia *Metternicha*, co do tej mowy, usunął wszelką odpowiedzialność Rządu za nią, i przyrzekł skorzystać z pierwszej sposobności, dla stwierdzenia jak najlepszych stosunków między Austrją i Francją. — Na posiedzeniu Ciała Prawodawczego francuzkiego d. 28 z. m. odczytano sprawozdanie w przedmiocie dotacji Jenerała *Montauban*. Odrzucenie tego projektu jednogłośnie uchwalono.

W Izbie wyższej Angielskiej, d. 28go z. m. Lord *Russel* odpowiadał na interpellacje P. *Carnarvon*, co do postępowania jakiego Anglja trzymać się myśli w kwestji blokady portów południowych. Nic jednak stanowczego w tym względzie nie wyrzekł; doniósł tylko, że P. *Seward* zapewnił Lorda *Lyons*, iż dalej porty południowe kamieniami zasypywane nie będą. Na temże posiedzeniu pomieniony Minister dawał objaśnienia w przedmiocie proklamacji Neapolitańskich. Proklamacje te, nadzwyczaj surowe, rzeczywiście ogłoszone tam zostały bez wiedzy rządu Turyńskiego, który jednakże, powziąwszy o tem wiadomość, wydał rozkaz cofnięcia owych proklamacji. Pan *Ricasoli* przytem oświadczył, że jakkolwiek w wielu miejscach należy przedsiębrać surowe środki przeciw rozbójnikom, jednakże zawsze dołączony jest rozkaz, aby je wykonywano w sposób ludzki. — Z Aten depesze dochodzą do 23go. Uniwersytet tameczny został zamknięty i wiele osób poaresztowano. Izby uchwaliły prawo wojenne.— Powstanie w Tripolicy uśmierzył Jenerał *Jennoos*.— 21go rano Jenerał *Hahn* czynił przygotowania pod Naupliją do zaatakowania powstańców, przyczem stoczono z nimi potyczkę. Z obu stron jest poległych i ranionych do 30tu.

Wice-Konsul Belgijski w Naupliji, otrzymał dymisję, za udział w powstaniu. Proklamacja powstańców Nauplijskich zawiera silne zarzuty przeciw Turcji.— Telegramm z Wiednia z 28 z. m. zapewnia, że odpowiedź Hr: *Rechberg*, na ostatnią notę Pruską już odesłana. — Podług depeszy z Castelnuovo, z 28go, *Omer-Pasza* widział się z *Wukałowiczem* pod Igało. *Sördar* ofiarował temu ostatniemu rangę Jenerała i pensją za poddanie Suttoriny, w razie zaś odmowy, zagroził bezzwłocznem rozpoczęciem działań.

Wiadomości Literackie.

Ner 48 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Gabryel *Hołubek*, obrazek historyczny z XVIgo wieku, dalszy ciąg, (z 3ma drzewor: rysunku *Kossaka*); Pieśni ludu Polskiego, napisał Maurycy *Karasowski*, (z drzeworytami rysunku *Kostrzewskiego*); Wspomnienia Królowych Polskich, napisał Leopold *Hubert;* Rozmaitości; Cienie, (sześć drzeworytów rysunku *J. M.*— Prenumerata przyjmuje się na wszystkich Stacjach pocztowych Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych. Skład główny w xięgarni Henryka *Natanksona* w Warszawie. Cena: w Warszawie kwartalnie złp. 7; na Urzędach i Stacjach pocztowych kwartalnie złp. 8 gr. 10.

Zeszyt 11ty *Przyjaciela Zdrowia*, wyszedł z druku i zawiera: „O słuchu”, do którego to zajmującego artykułu dodaną także jest i rycina uszów sowich; „Kilka słów o hygienie” Dra B. *Rozenbluma;* „Biedny Piotr”; „Apteczka Domowa”; „O najużywańszych lekach wymiotujących”, i Rozmaitości.

Ner 9 *Tygodnika Mód*, opuścił prassę i zawiera artykuły: Korynnę Polską, przez Stefana *Grzymałę;* Wiosnę 1849, (z Petoefiego) wiersz, przez Seweryne *Pruszakowę;* Korrespondencję z Paryża; Lud wiejski i jego oświata; Artykuł nadesłany; Szaradę; Nowości zagraniczne; Opis deseni do haftu; Opis stanika. Do Nru tego dołączone są wzory deseni do haftu i wzór stanika.

Ner 9 *Kmiotka* wyszedł z druku i zawiera: Opowiadanie Góralczyka z historji Polskiej; Jak syn Władysława Jagiełły zginął w bitwie z Turkami, za świętą wiarę Chrześcjańską pod miastem Warną, zkąd go też Warneńczykiem nazwano; Rady gospodarskie; Zkąd się wzięła gorzałka, historyjka dla tych co w niej się kochają a na zgubę ciało i duszę oddają.

Ner 127 *Tygodnika Illustrowanego* wyszedł z druku i zawiera: Elżbieta Drużbacka (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Dawne ubiory i uzbrojenia (4 drzeworyty) ciąg dalszy; Kaplica w Podhorcach (z drzewo:); Kilka kartek z wycieczki po kraju (z drzewo:); Kościół niegdyś Parafjalny w Piotrkowicach (z drze:); Szachy; Rebus; Zamek Krakowski (dokończenie); Widziadło szczęścia, powieść spółczesna, przez Felicjana (ciąg d.); Próba satyry (poezja); Krzyż w lesie (poezja); Korrespondencja od Redakcji.

Przyjechali do Warszawy.

Dąbrowscy Leop: i Ant: Ob: z Trojan nr 584; Doliwa Lucjan Ob: z Woli Zambrowskiej nr 625; Wiśniewski Teodor Ob: z Bilczów nr 556.

Wyjechali: Drozdowski Alfons Ob: do Cybulic; Szeliscy Konst: Ob: do Gawłowa i Alex: Ob: do Żukowa; Wąsowicz Hip: Ob: do Tłuchówka.

Przyjechali koleją żelazną: Christophe Kurjer Gabinetu Francuzkiego z Paryża nr 414; Jabłonowski Wład: Ob: ze Lwowa nr 1260.

Wyjechali koleją żelazną: Rokicki Karol Obyw: do Paryża; White Artur Vice-Konsul Angielski w Warszawie do Berlina.

DONIESIENIA.

Na żądanie Opieki nieletnich Sukcessorów i z mocy upoważnienia Praesidii Trybunału Cywilnego tutejszego, z d. 12 (24) Lutego r. b. Nr 1,808, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, w dniu 20 Lutego (4 Marca) r. b. i dni następnych, zawsze od godziny 3ej po południu, w domu tu w Warszawie pod Nr 486 lit: A, przy ulicy Miodowej położonym, różne ruchomości, do spadku po niegdy Henryku Lessel należące, jako to: meble, między któremi fortepjan, bielizna, garderoba, pościel i inne rozmaite rzeczy, za gotowe, zaraz po przybiciu płacić się mające pieniądze. — **Masłowski,** R. K. Z. G. W.

Z powodu wyjazdu, do sprzedania **Kareta** używana, nowego fasonu, Fabryki Berlińskiej, z wszelkiemi do tej rekwizytami. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 1064, w Zajezdzie Kielca, u żołnierza Parfenowa.

Do odstąpienia **Dzierżawa Wsi,** w okolicy Warszawy; wiadomość bliższa w Zakładzie Pana Goździejewskiego, przy ulicy Długiej Nr 586 lit: B.

Potrzebne są **PANNY do szycia bielizny,** wiadomość w Magazynie H. Starkman, ul: Krakowskie-Przedmieście Nr 415, naprzeciw Kościoła XX. Karmelitów.



Na Dobra w Guberaji Warszawskiej, (dawnem Województwie Mazowieckiem), w glebie pszennej, obok lasu i łąk na własną potrzebę, z małą pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przed kilkunastu laty za summę Złp. 140 tysięcy nabyte, w samem ognisku krzyżujących się najgłówniejszych obecnie dróg handlowych, tak szosse, jako też Kolei Żelaznych już istniejących, o milę jedną od Stacji, oraz niebawem budować się mających do miast fabrycznych Zgierza, Łodzi i t. p. położone, obecnie przez powyższe korzystne zmiany, pominąwszy dokonane już tak w polach, jako też w budowlach, przez Właściciela tychże Dóbr, a meljoracje, najmniej podwójną wartość mające, potrzebna jest od Sgo Jana roku bieżącego, na pierwszy Numer hypoteki **Pożyczka,** od 80 do 100 Złp. wynosząca, na przeciąg lat 10, nie z wyższym jednakże procentem rocznym jak 6%, może być także na żądanie dającego kapitał, przyjęty warunek, z wyjątkiem dwóch pierwszych lat), ułożenia spłaty kapitału ratami. Kto z szlachetnych Kapitalistów udzieliłby podobną pożyczkę, zyskałby oprócz materjalnego bezpieczeństwa swego kapitału, oraz moralnej rękojmi regularnego opłacania procentu, i to wewnętrzne zadowolenie, że przyszedł w pomoc poczciwej a licznej obywatelskiej rodzinie, której naczelnik chciałby gorliwie zająć się pracą, czego jednak bez spokojności w interesach i kapitału obrotowego, uczynić mu z korzyścią niepodobna. Uprasza się przytem Szanowną Osobę, życzącą sobie wejść w ten interes, o uwiadomienie trzykrotne co dni 15, za pośrednictwem Kurjera Warszawskiego, o czasie i miejscu do wspólnego porozumienia, lub wskaże osobę zamieszkałą w Warszawie. Najlepszym do tego punktem byłaby Warszawa, jako miejsce mające Hypotekę i Kolej Żelazną.



W dniu 22 Lutego (6 Marca) r. b., o godzinie 4ej z południa, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przez publiczną w drodze działów licytację, **Nieruchomość** Ner 2288 A, i 2316 B, w Warszawie położona, do Sukcessorów Michała Iwana Ulicyn i żyjącej Wilhelminy Ulicyn Wdowy, obecnie Józefa Binder Małżonki należąca, mająca gruntu łok: kw: 35,190. Licytacja zacznie się od summy Rs. 8,416 k. 63, jako szacunku taxą biegłych wynalezionego, a na vadjum złożyć potrzeba Rs. 1,500. Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąść można w Kancellarji Podpisarza Trybunału Wydziału III i podpisanego Patrona, sprzedażą dyrygującego.—**Juljan Czajkowski,** Patron.

Ktoby miał do wynajęcia **POKÓJ** Kawalerski przy Familji, z meblami i usługą, teraz lub od kwartału, raczy zostawić adres w Drukarni *Kurjera.*

SKLEP obszerny, trzy Pokoje, Kuchnia i Piwnica, jest do najęcia od 1go Kwietnia r. b. na **Bawarję,** Wódkę, Handel Korzenny, Kawiarnię lub inny jaki Zakład. NB. Bawarja exystuje w tym domu z dość dobrem powodzeniem, lecz w mniejszej połowie domu, teraz zaś ma być przeniesiona do większej połowy domu, dla pewnych okoliczności, przy ulicy Podwale Nr 511, naprzeciw ulicy Raczyńskiej, między Hotelami, w ludnej części miasta. Wiadomość w Sklepie Piekarskim tamże, lub u Właściciela w Starem-Mieście Nro 65.

Z powodu zaszłych okoliczności, jest do sprzedania znaczna partja **Węgla Kamiennego angielskiego** dla Kowali, którego pojedyncze korzec sprzedawał się po rublu srebrem, a dziś łaszt rzetelnej miary, odstępuje się po Rs. 29. — Wiadomość przy ulicy Bugaj, na Komorze Wodnej, u Stróża w bramie.

Dwie **Prassy** żelazne Berlińskie, jedna litograficzna o 3ch ramach, do druku; druga do glansowania biletów lub satentiurowania fotografji, są do zbycia za nader pomierną cenę, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 427. Pierwsza za Rs. 40, druga za Rs. 60. Cena stała.



Dnia 26go Lutego, zginęła **Suczka** czarna, z długim włosem karbowanym, podpalana. Ktoby takową Suczkę przyprowadził na Krakowskie-Przedmieście, w domu Szpitala Sgo Rocha, na 1sze piętro, otrzyma rubla nagrody.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Samuela Loevenberga.

Na zasadzie Art: 502 K. H., wzywają wszystkich wierzycieli massy upadłości Samuela Loewenberga, ażeby najdalej w dniach 40tu, w Kancellarji Trybunału Handlowego w Warszawie, posiedzenia swe przy ulicy Długiej pod Nr 549 odbywającego, na ręce Wgo Andrychewicza, Podpisarza tegoż Trybunału wszelkie dokumenta, pretensje do rzeczonej massy usprawiedliwiające składali, a następnie zalikwidowali się. Wzywają zarazem dłużników tejże massy, ażeby wszelkie należytości Samuelowi Loevenberg przypadające, na ręce Władysława Laskiego Bankiera, jako Syndyka, w Warszawie pod Nr 602 zamieszkałego, bezzwłocznie zaspokoili, w przeciwnym bowiem razie, podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa dnia 14 (26) Lutego 1862 r.

Edward Grabowski, Mecenas.
Władysław Laski, Bankier.

Cukiernia L. BISIER, przy ulicy Przejazd, wprost Długiej exystująca, poleca jako niezawodny środek przeciwko kaszlom, chrypce, bólu gardła i piersi

Syrop i Karmelki z Rzodkwi.

BULJON w bardzo dobrym gatunku, funt po Złp. 6 gr: 20, i drugi gatunek funt po Złp. 6.

Ważne Doniesienie.—Niżej podpisany, utrzymujący **Kantor Stręczeń Sług,** wyższej i niższej klassy, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1249, Cyrkuł X, wprost bramy Ordynackiej. Ma honor zawiadomić WW. Panów Właścicieli domów, iż prócz stręczenia wszelkiej klassy Służących, zajmuje się **Stręczeniem najmu Lokali,** przeto uprasza, aby Panowie Właściciele i Rządcy domów, mający Lokale do wynajęcia, raczyli przybyć z opisem takowych. Także i tych, którzy potrzebują wynająć Lokali, aby przybyli do Kantoru, a będą mieli niezwłocznie podług życzenia przedstawione sobie, i zarazem o cenie mogą być zainformowani. — **J. Karczewski.**

Sklep narożny z mieszkaniem, składającem się z 3ch Pokoi i Kuchni, lub też z jednym tylko Pokojem. 4 Pokoje i Kuchnia z dwoma wchodami, na 1m piętrze od ulicy (cena Rs. 200), oraz kilka mniejszych mieszkań, są do najęcia od Wielkiej Nocy r. b., w domu Nr 2745 lit: B, przy ulicy Browarnej, blizko Szkół i Krakowskiego-Przedmieścia. — Wiadomość na miejscu u Rządcy.

Uczeń klassy Vej, mówiący dobrze po niemiecku, tudzież mogący pomagać w innych przedmiotach, życzy sobie dawać korrepetycje. Szanowni Interesenci raczą złożyć swój adres u P. Marcinkiewicza, Nr 605 ulica Bielańska.

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Wgo Boka, pod Nr 477, nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** Astrachańskiego, świeżego, zupełnie mało solonego, z połowów podlodowych; oraz świeży transport **Karuku** rybiego, **Groszku** zielonego, **Wyziny** Krymskiej, **Siomgi, Kilek,** (czyli Serdeli w słoikach marynowanych), **Łososia** i **Minogów** Elblągskich, **Szamai, Sledzików** wędzonych, **Grzybów** i **Stokfiszu.**

S. SZYROKÓW.

Onegdaj z rana, na ulicy Przejazd, zgubiono **Scyzoryk** w kość słoniową oprawny, z Piórem i Ołówkiem. Łaskawy znalazca raczy takowy oddać do Felczera Kalinowskiego, pod Ner 633/4 przy ulicy Przejazd.

U Akuszerki J., przy ulicy Freta pod Nrem 278, jest **Pokoik** dla Osób spodziewających się słabości, na 2m piętrze od frontu, z wszelkiemi wygodami. — Tamże jest **Niańka** z dobremi świadectwami.

Józefa KUDLA rodem z Pruskowa, z Górnego Szląska, uprasza się o nadesłanie swojego adresu, dla Karola Kohlmaner, w Lublinie, poste-restante.

DWIE SZAFY OLSZOWE

zdatne do każdego zakładu handlowego, oszklone, z Zasuwami i Zamkami, są do sprzedania za pomierną summę. pod Nr 482, w Handlu Win. Oraz są do zbycia: **LAMPA** o trzech ogniach, pompkowa; **DWIE SPIŻARNIE, SZAFA** do sukien; **TRZY SZLABANY,** z których jeden dla stróża; **MASZYNA** do noży i **SZAFKA** jesionowa do bielizny.

SKŁAD GŁÓWNY

OBIĆ PAPIEROWYCH

C. W. Moes et Comp:,

W WARSZAWIE,

dom Wgo Grodzickiego, Nr 9, Krakow: Przedm:.

Ma honor podać do wiadomości publicznej, iż Skład ten zaopatrzony został w najświeższe i najgustowniejsze **OBICIA,** w różnych nowych deseniach i kolorach, jako to: Dekoracje marmurowe, drewniane; Obicia axamitne z złotem, w najnowszym rodzaju, Bordiury i t. p.; oraz wyprzedaje Obicia Paryzkie, sprowadzone na modele, po cenie kosztu. Na żądanie wyseła próby tychże Obić w Królestwo i w Cesarstwo.

Dwie Szafy jesionowe rozbierane urzędowej roboty; **Kredens, Umywalko, Spiżarka, Szafka** mała z Pułkami, **Komoda** mahoniowa, **Wanienka** do nóg moczenia, **Wazony** marmurowe, **Słupy, 2 Lustra, Meble** mahoniowe axamitem pokryte, **Zegar** Paryzki ścienny, **Fortepjan** Zagraniczny za Rs. 400, **Sekretarka** mahoniowa ślicznej roboty, **2 Stoliki** do kart, **Broszka** z Kolczykami i Łańcuszkiem, złote; **Paka** na fortepjan i inne Rzeczy, do sprzedania. Wiadomość w Gmachu Seweryn owo pod Nr 2779, pod filarami, drugie drzwi na dole od ulicy Alexandrja, na drzwiach Nr 7.

Donosimy Czytelnikom, iż u P. *Schertzmana* utrzymującego Skład Papieru, materjałów piśmiennych, rysunkowych, malarskich, galanterji i zabawek dziecinnych, na Krak: Przedmieściu w domu Wgo *Grodzickiego,* Nr 411 (9); pozostałe jeszcze z galanterji przedmiota po licytacji przez dwa miesiące tamże odbytej, sprzedawać się będą odtąd z wolnej ręki, *po cenach licytacyjnych,* aż do zupełnej ich wyprzedaży. Zaś materjały piśmienne, rysunkowe i malarskie, na które teraz kolej przypada do wyprzedaży, zbędą się *po bardzo zniżonych cenach.* Szczególniej zwraca się uwagę, na paczki papieru listowego zagranicznego z 100 arkuszy i 50 kopert z najlepszych gatunków paryzkich, we wszelkich kolorach, formatach i nawet z brzegami wyciskanemi; które ocyfrowane bezpłatnie, sprzedają się jak krajowy po zł. 3 gr: 10. W końcu dodaje się dla PP. Uczniów, PP. Litografów i PP. Introligatorów, którzy potrzebne im towary, mogą w wspomnionym magazynie znaleść w wielkiej jeszcze massie, że oni najbardziej powinni korzystać z nadarzonej im okazji taniego nabywania wszystkiego co im potrzeba, zwłaszcza, że takowa *bezpowrotnie* nie długo już potrwa.

Dwie **Nieruchomości,** jedna w mieście Grójcu pod Nr 103 położona, w której znajduje się Zajazd dla podróżnych i innemi zabudowaniami i gruntami.— Druga Nieruchomość wraz z Browarem w Warszawie, pod Nr 1124 położona, sprzedane zostaną w drodze działów, w terminie ostatecznym: pierwsza Nieruchomość w mieście Grójcu, dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b., w Wydziale III Trybunału w Warszawie, przed Wnym Sędzią delegowanym Dyamentem, o godzinie 4ej po południu; druga Nieruchomość w Warszawie Nr 1124, w dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b., o godzinie 5ej po południu, w Wydziale I Trybunału, przed W. delegowanym Sędzią Rożnowskim. Warunki tych Nieruchomości przejrzane być mogą w Kancellarji Mecenasa Łabęckiego, przy ulicy Nowolipki Nr 2403 Lit: A, B.

Dodatkowe Wiadomości bieżące.

Zapowiedziane przez nas posiedzenie Akcjonarjuszów Żeglugi Parowej, odbyło się onegdaj w pałacu Hr: And: *Zamoyskiego*.

140 bochenków chleba zakupione przez Pana B. w Zakładzie bułek i chleba pod Nr 636 przy ulicy Trębackiej, przeznaczone zostały: w połowie dla Towarzystwa Dobroczynności, i dla Szpitala Dzieciątka JEZUS, po odbiór którego też Instytucje zgłosić się mogą.

Zarząd Rossyjskiej Baltyckiej Kompanji, zawiadamia PP. Akcjonarjuszów, iż stosownie do § 38 Ustawy, odbędzie się w dniu 11 (23) Marca r. b. w Biurze Zarządu w Petersburgu na Galernej ulicy w domu Bardewika Nr 46, o godzinie 1½ po południu, ogólne zebranie, na którem przedstawione będzie zdanie sprawy z czynności Zarządu z roku ubiegłego, do dnia 31 Grudnia v. s. 1861 r. włącznie. PP. Akcjonarjusze zechcący uczestniczyć na tem zebraniu, winni według § 42 Ustawy, przedstawić akcje swoje w tymże Biurze na 10 dni przed datą wyżej oznaczoną. Sprawozdanie z czynności Zarządu wraz z rachunkami i dokumentami, znajduje się tamże do przejrzenia codziennie zacząwszy od dnia 26 Lutego (10 Marca) r. b. od godziny 10 rano do 2ej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.— Dyrektor, A. *Lortsch*.

Do przedmiotów które wielki mają odbyt w Kijowie w czasie kontraktów, należą xiążki. Dotąd nie były one zbytecznie poszukiwane, dla tego wiadomość taka jest bardzo pożądaną. Z xięgarzy Warszawskich z znacznym transportem, udał się, jak już wspomnieliśmy, P. *Merzbach*.

Wczoraj oglądaliśmy jedne z piękniejszych wyrobów introligatorskich, jakie tutejszy Introligator P. *Kantor* zamieszkały w domu WW. Grabowskich, przy ulicy Miodowej, przygotował na wystawę Londyńską. Wyroby te składają się z oprawy, do której P. *Kantor* użył dzieł znakomitszych jakiemi są: Królowie Polscy, Wzory Sztuki Średniowiecznej i Dzieło Kopernika. Nie wątpimy, że oprawa ta zyska uznanie i na wystawie, gdyż jak to już pisaliśmy nieraz, roboty P. *Kantora*, śmiało współzawodniczyć mogą z tego rodzaju wyrobami zagranicznemi.

Onegdaj, ukończoną została jedna z prac hidraulicznych przez tutejszego technika P. *Spornego*, to jest dobycie wody w fabryce P. *Sommera*, przy ulicy Chłodnej, z głębiny wynoszącej 173 stop. Podobną pracę nieco dawniej wykończył P. *Sporny* w fabryce P. *Frageta* przy ulicy Elektoralnej, gdzie nieco większe napotkał trudności, gdyż dopiero na 308 stop głębokości okazała się obfitość wody.

Onegdaj w Fabryce machin P. Daniela *Grafa*, przy ulicach Chłodnej i Żelaznej, wszczął się około godz: 10ej wieczorem pożar w warsztatach stolarskich, skutkiem czego wynikła strata na tysiąc rubli. Właścicielka zaś tego domu poniosła również stratę w spalonych zabudowaniach na 500 rubli.

Wczoraj w Teatrze Wielkim występował w Operze *Rigoletto*, w jednej z głównych rol P. *Kamiński*, i przyjęty został z wielkiem zadowoleniem słuchaczów.

Doszło do mojej wiadomości, że pewni chłopcy pod pozorem iż są przysłani z Fabryki Zduńskiej A. E. *Stalewskich*, do reperacji pieców lub kuchen, zamawiają się do różnych domów, gdzie korzystając ze sposobności popełniają rozmaite nadużycia. Ponieważ Fabryka pod firmą powyższą, posyła swych ludzi tylko za poprzedniem wezwaniem ze strony osób interessowanych, przeto dla przecięcia podobnych nadużyć, szkodzących dobru publicznemu, uprasza się PP. Właścicieli domów, oraz ich Rządców, aby tych, co zgłaszają się sami od siebie w celu powyższym, polecili zatrzymać i do Fabryki dla dalszego dochodzenia odesłać.— A. *Stalewski*.

DONIESIENIA.



W Sobotę, to jest dnia 1go Marca, około godziny 7ej wieczorem, w przechodzie od Zapiecka na Mostową ulicę, a w końcu do Kościoła po-Paulińskiego na ślub, uronioną została **Portmonetka** brązowa, w której oprócz kupona 10-złotowego, 4ch papierków rublowych, pojedynczych i nieco dziesiątek, znajdował się kluczyk mały i marka okrągła papierowa. Łaskawy znalazca jeśli jest potrzebnym, niech zatrzyma przy sobie pieniądze i portmonetkę, zaś kluczyk i markę, raczy odnieść na ulicę Przejazd pod Ner 649, wprost ulicy Długiej, na 2gie piętro od frontu, w drzwi ze wschodów na lewo, gdzie napis, a z wdzięcznością dwa te przedmiota przyjęte będą.

Grzebieni sztuk 3 szyldkretowych (ajour), dwa napół złamane, u jednego zaś brakowało w środku 3 zęby, każdy z nich posiadał przyłączoną kartkę, przesyłającą się do Fabryki, z pudełkiem papierowem elastyką przepasanem, w dniu 26 Lutego o godzinie 10ej z rana, w przechodzie z ulicy Oboźnej, przez targ na Sułkowskiem zwany, zgubiono. Uprasza się szanownego znalazcę, aby przez wzgląd tak na osobę niosącą, jak na Magazyn, który może mieć wielki ambaras z właścicielami tychże grzebieni, aby raczył odnieść do Sklepu J. Emie, przy ulicy Miodowoj pod Nr 497, gdzie obok najszczerszego podziękowania, otrzyma żądaną nagrodę.

Potrzebując dobrego Fortepjanu, długo szukałem Fabryki, któraby mogła zadowolić moje żądania, i przez pewien czas miałem nawet to przekonanie, że prawdziwego wykończenia szukać tylko można w zagranicznych instrumentach. Dziś jednakże wszedłszy do Fabryki PP. Mateckiego i Szredera, zmieniłem zupełnie moje zdanie, gdyż Fortepjany wyszłe z pod ich ręki, nietylko że pod każdym względem nieustępują zagranicznym, ale w mocy, pełności tonu i elegancji wykończenia, stawiają tę Fabrykę na równi z najpierwszemi, przyczyniając wiele chwały naszemu przemysłowi. Fabryka ta znajduje się na Sewerynowie Nr 2779. — *Felix Szawłowski*, Obywatel z Płockiego.

Są do wypożyczenia zaraz

Dwie Summy

na Dom w Warszawie, jedna 20,000 Złp., druga 10,000 Złp. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1565c, w oficynie na dole, na lewo.

W dniu 28 Lutego r. b., przechodząc przez ulicę Franciszkańską, zgubiono **Paszport,** wydany na imię Tomasza Wojtjak, rodem z Węgier, z miasteczka Zoiowaralie; łaskawy znalazca raczy takowy odnieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie.

Onegdaj w południe zimna stopni 1. Wczoraj rano zimna stopni 4, w południe zimna stopni 4. Dziś rano zimna stopni 1.

Wczoraj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 8. Dziś rano stóp 6 cali 0. (W mierze).

TEATR WIELKI. Dziś, *List żelazny*. — Jutro, *Divertissement*.— *Małżeństwo przy latarniach*. — *Wesele w Ojcowie*.

SŁUŻĄCYCH obojga płci dostarcza odpowiedzialny i kaucjonowany **Kantor Stręczeń Puławskiego,** w Cyrkule XIym, obok XX. Karmelitów i Hotelu Dziekanka, wchód od Krakowskiego-Przedmieścia, w Warszawie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.